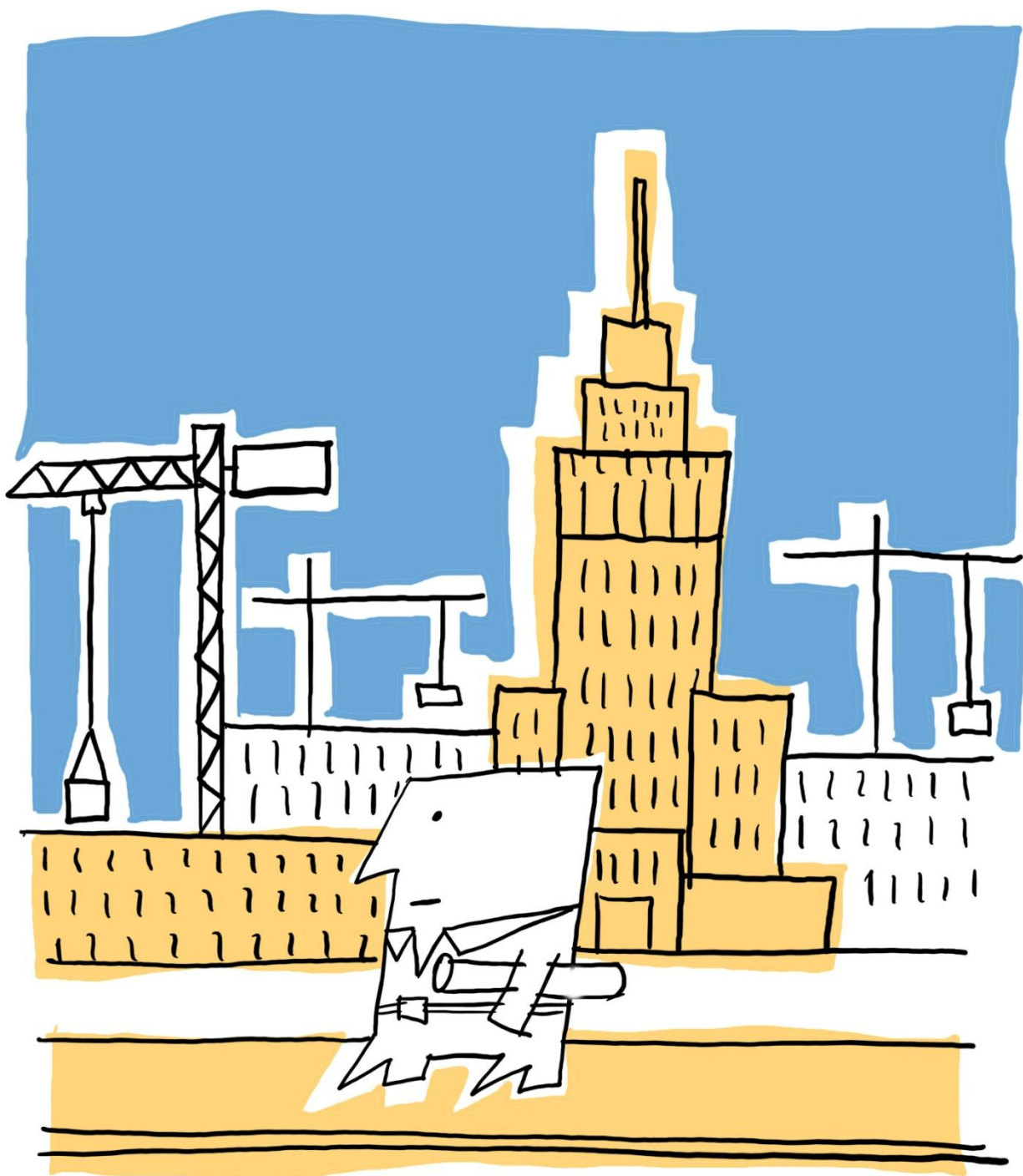
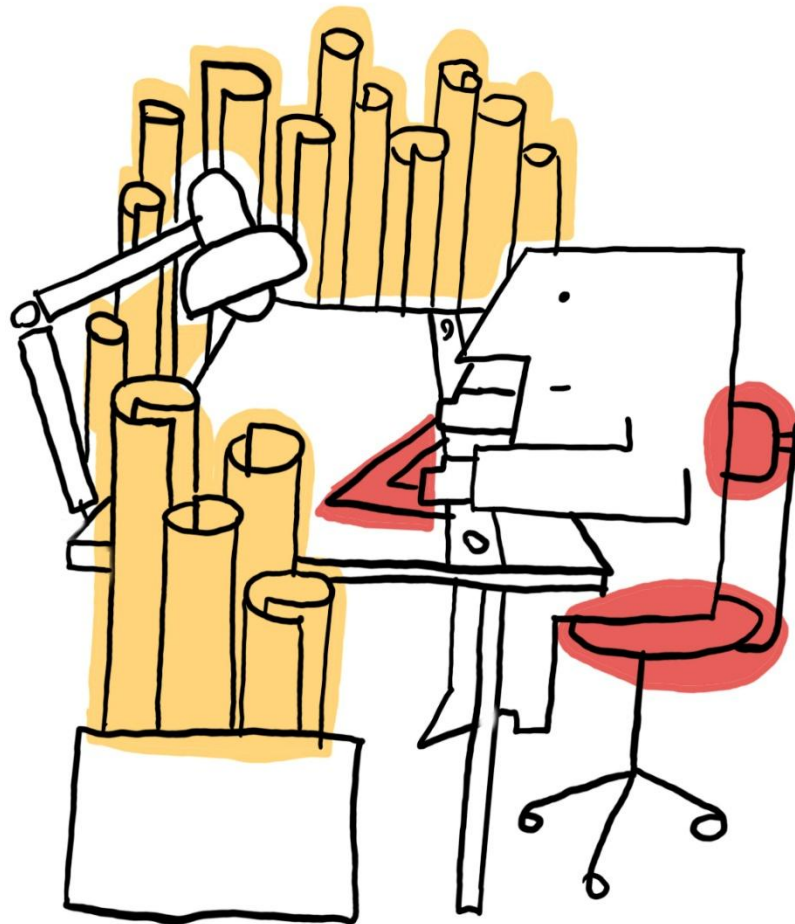


Pan Andrzej  
w kosmosie



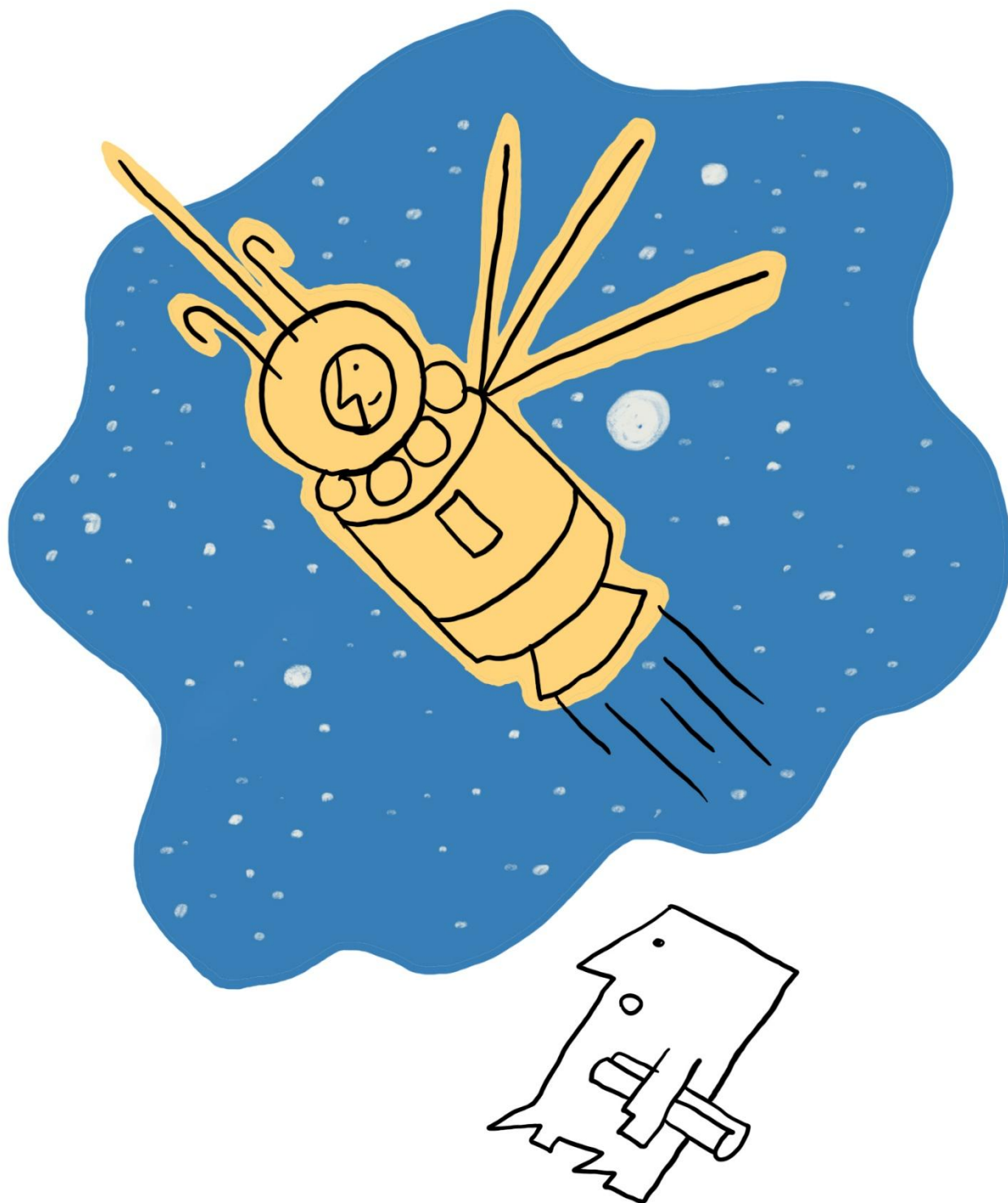


Pan Andrzej był architektem.



Był odpowiedzialny za duże i trudne projekty.  
Według jego planów wznoszono budynki  
w wielu miejscach.



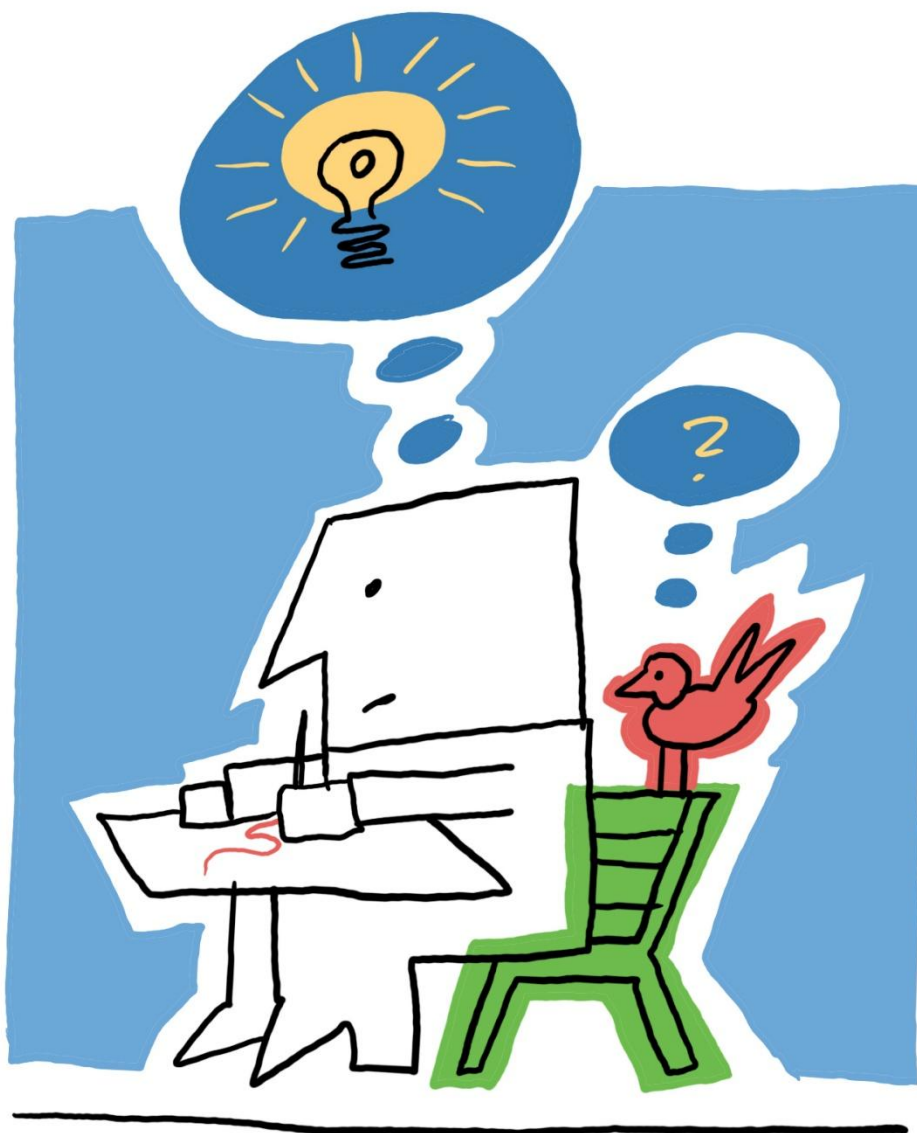


Ale prawdziwą pasją pana Andrzeja  
był podbój kosmosu.

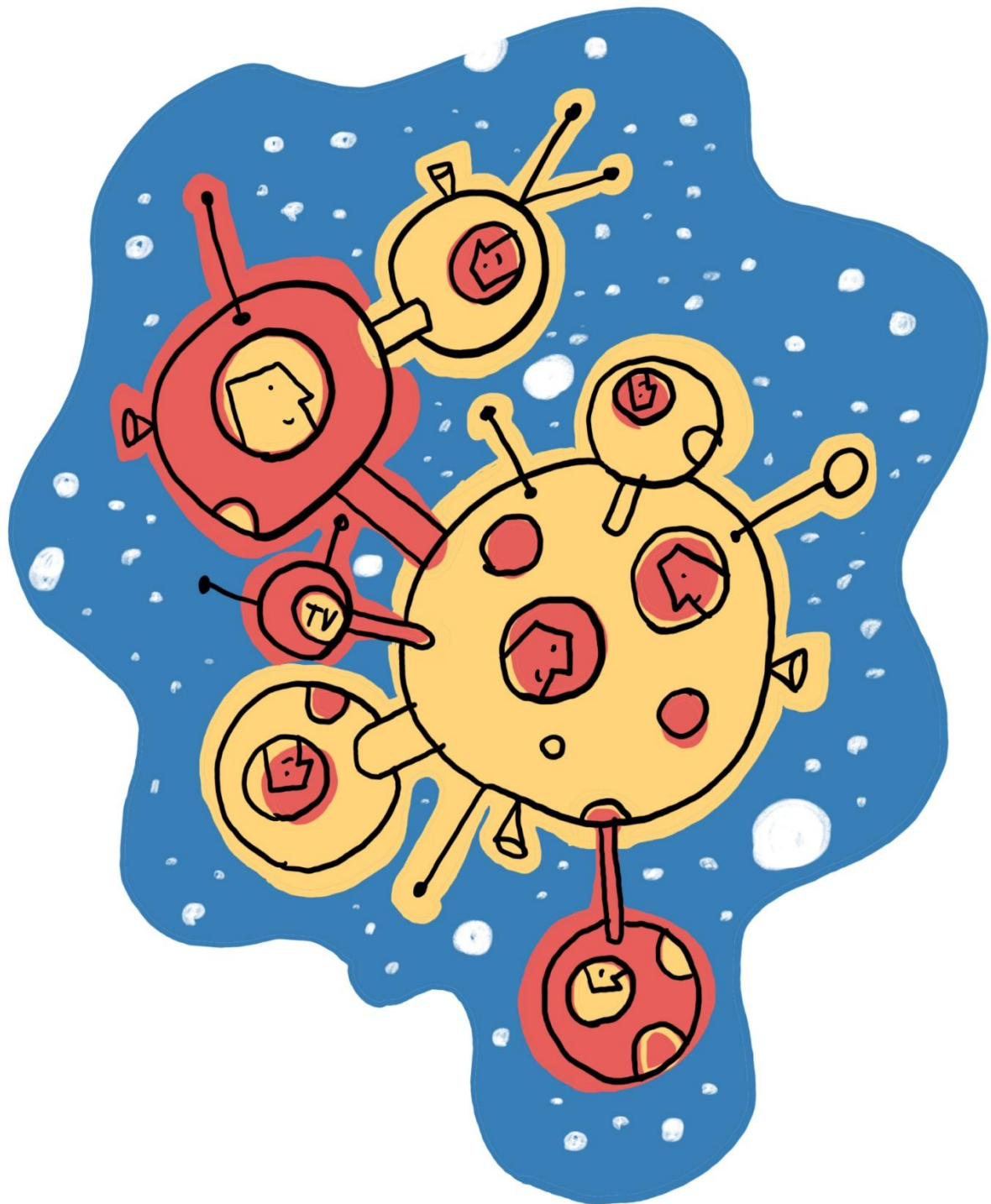




Marzył o byciu astronautą.  
Ale przede wszystkim chciał projektować  
budynki wśród gwiazd.

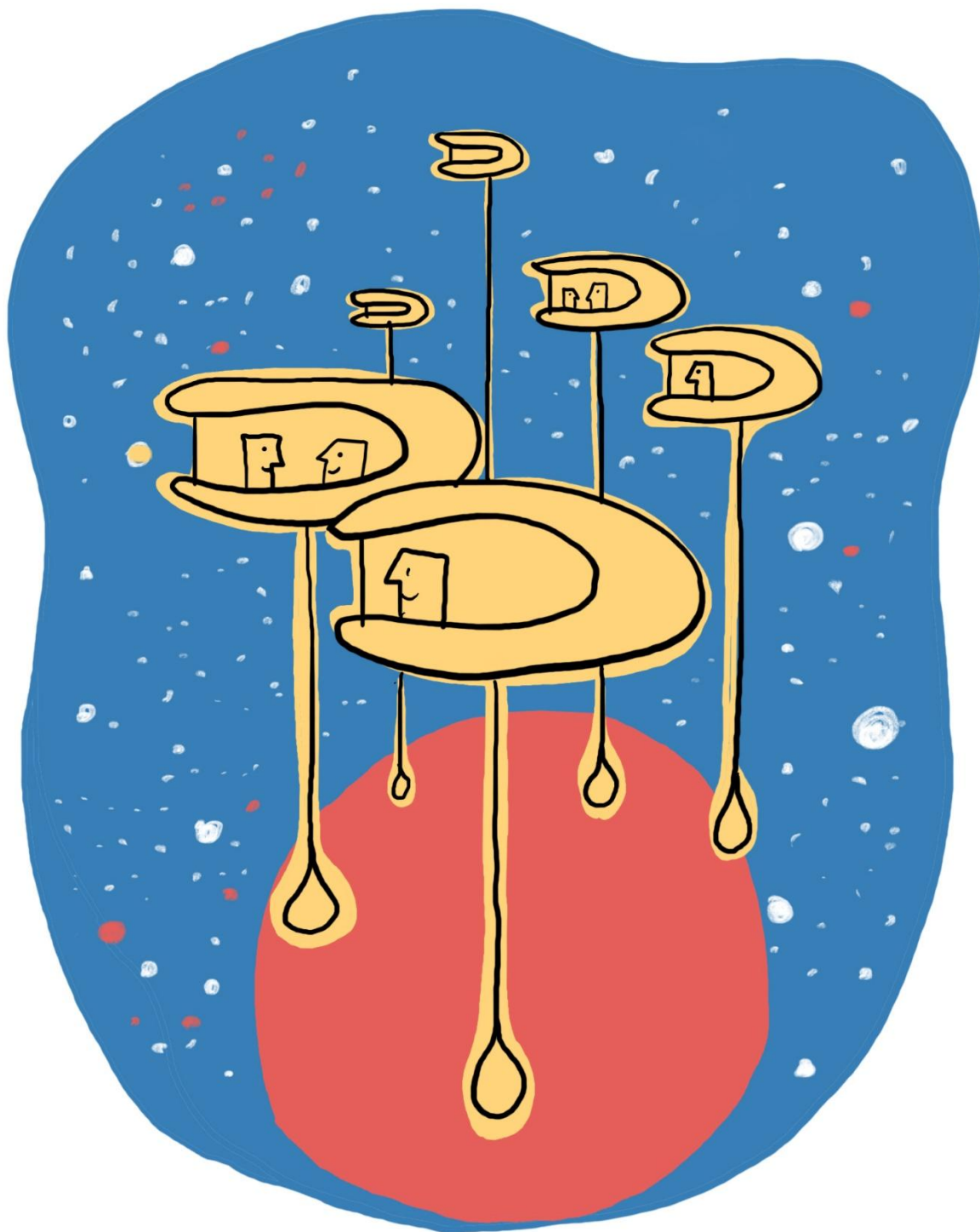


W każdej wolnej chwili poświęcał się wymyślaniu  
fantastycznych konstrukcji  
zawieszonych w kosmicznej próżni.

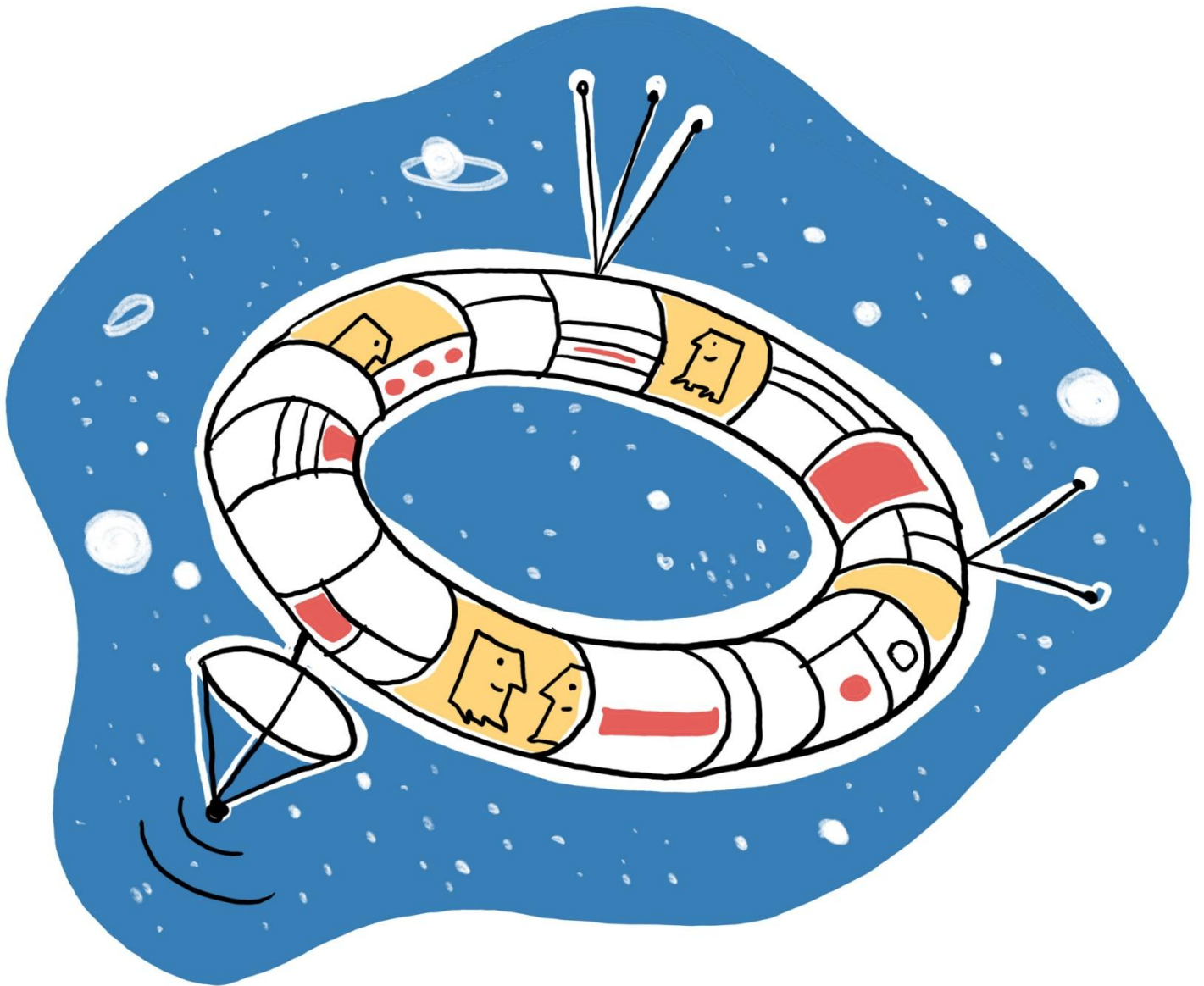


Wśród jego wizji były futurystyczne  
stacje międzyplanetarne.

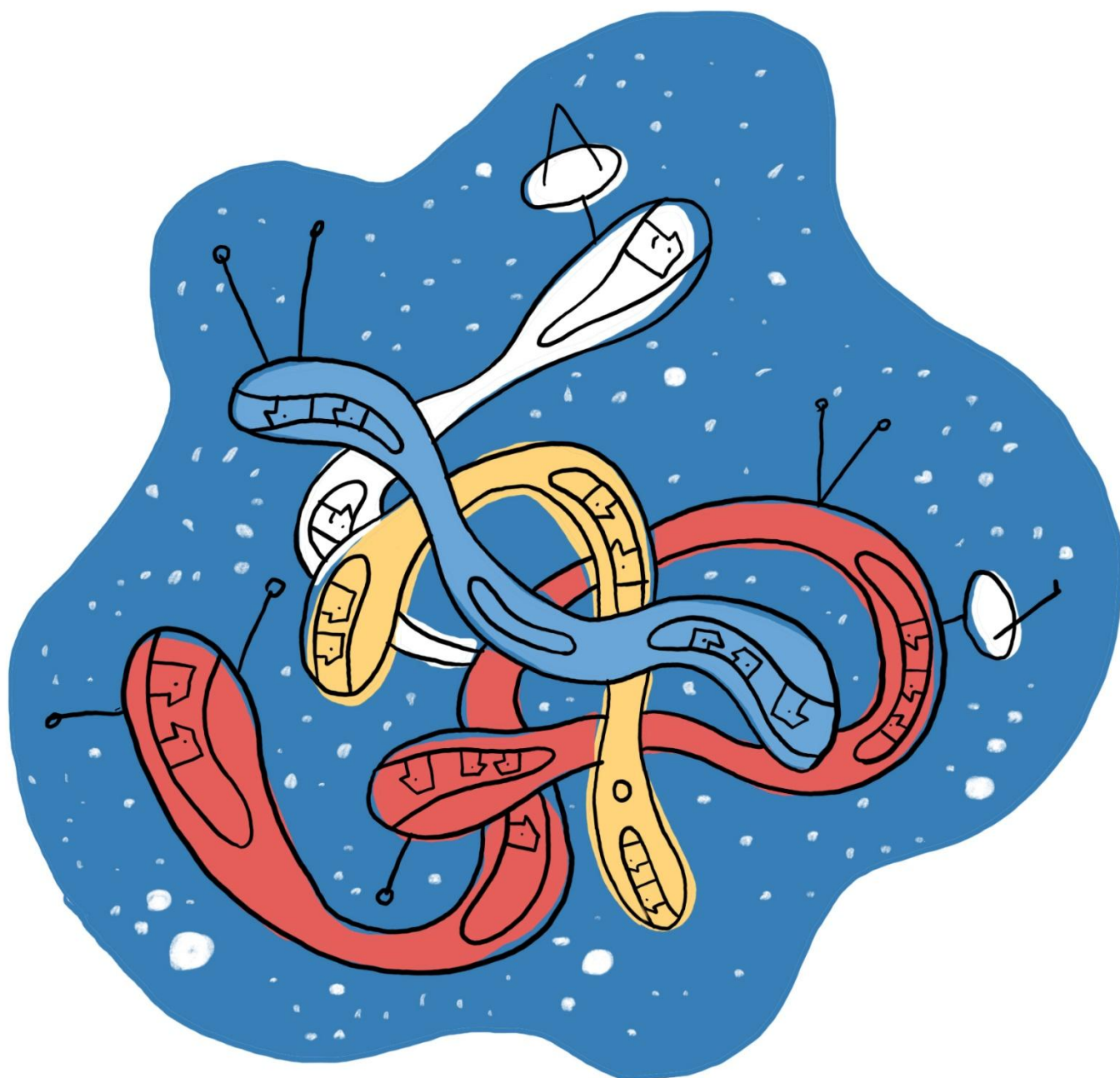




Osiedla domów kosmicznych  
dla mieszkańców nowych obszarów.

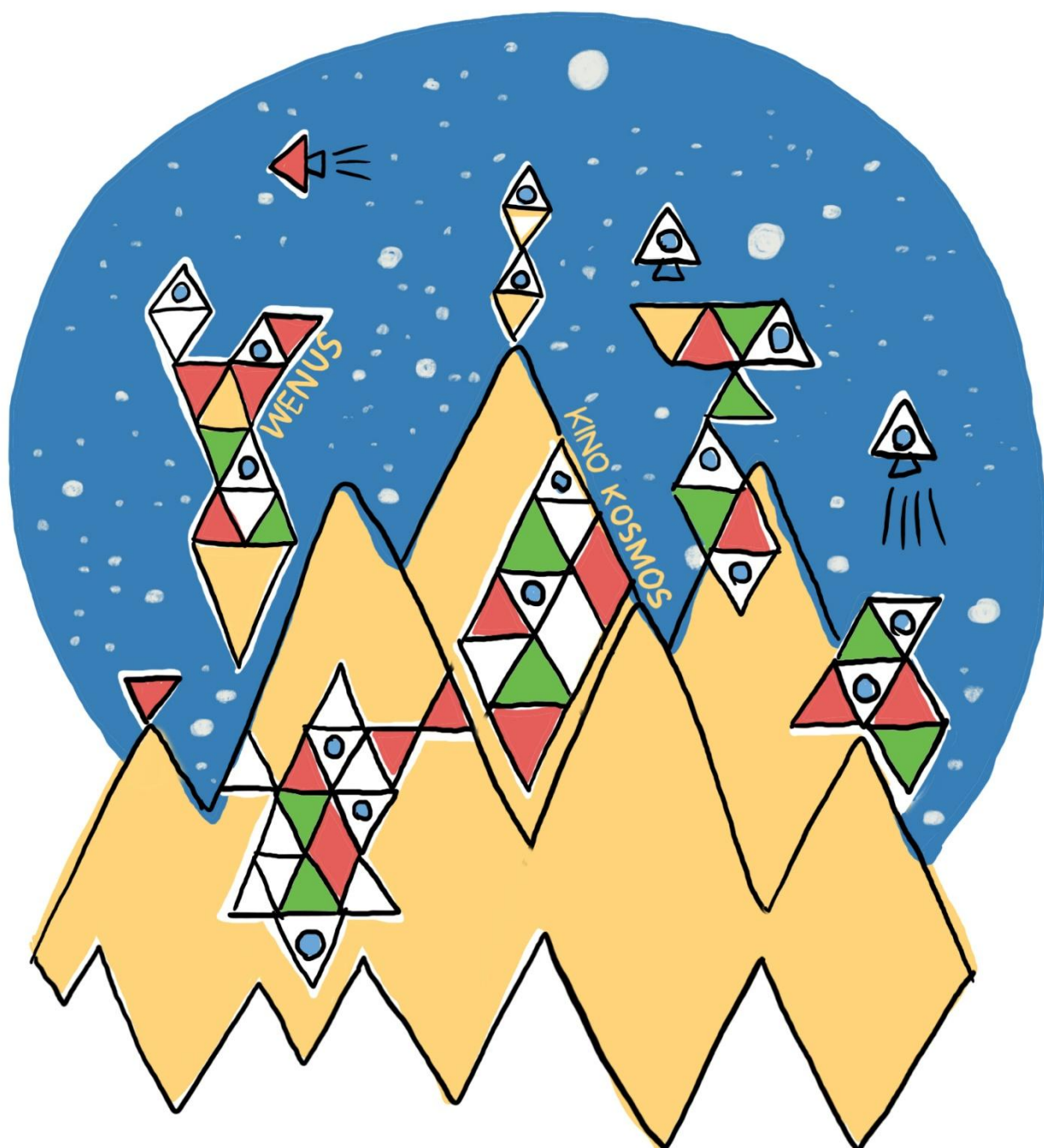


Przyczółki dla podróżnych  
wytwarzające własną grawitację.

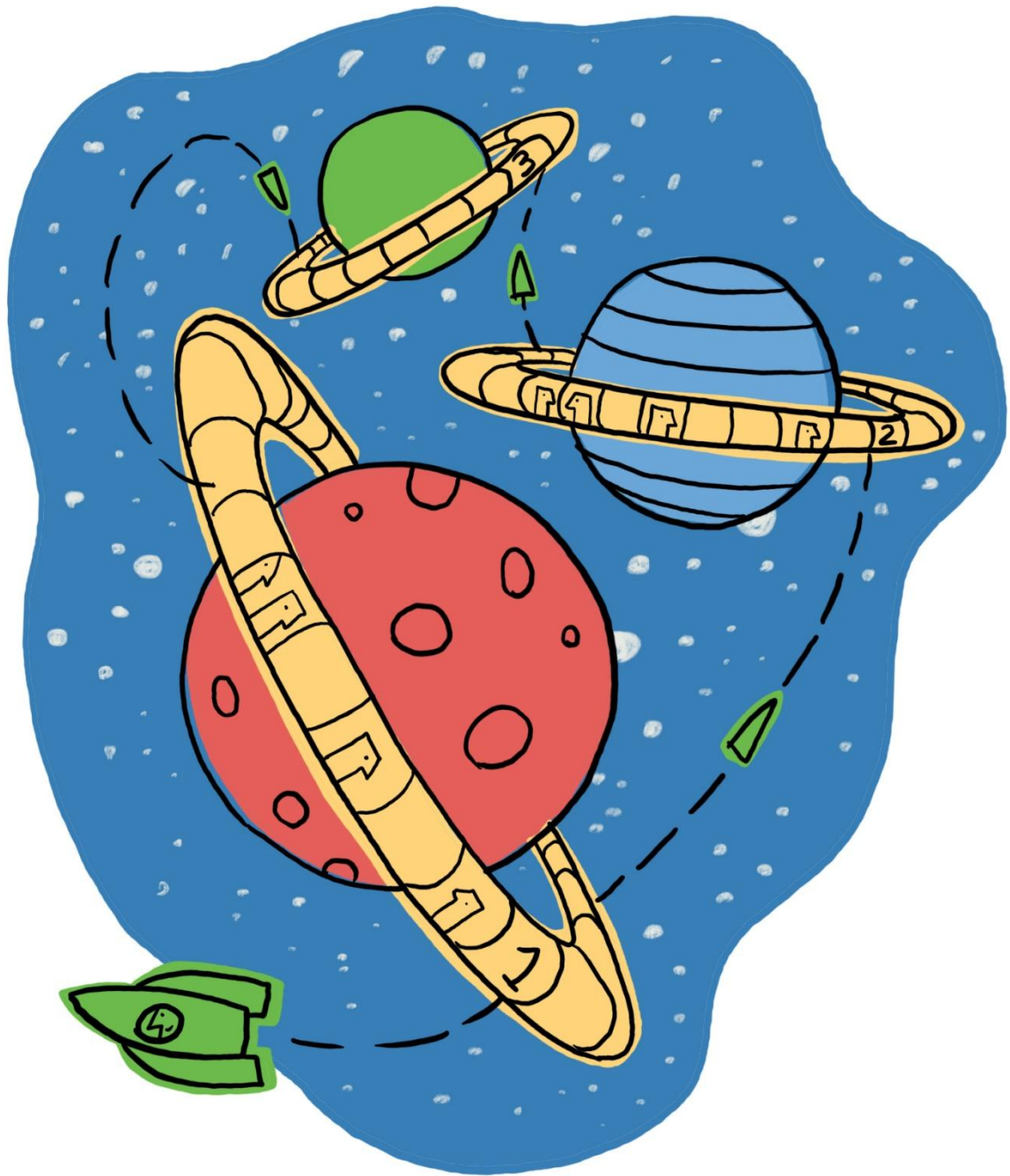


Przedziwne przedszkola, szkoly i sklepy.

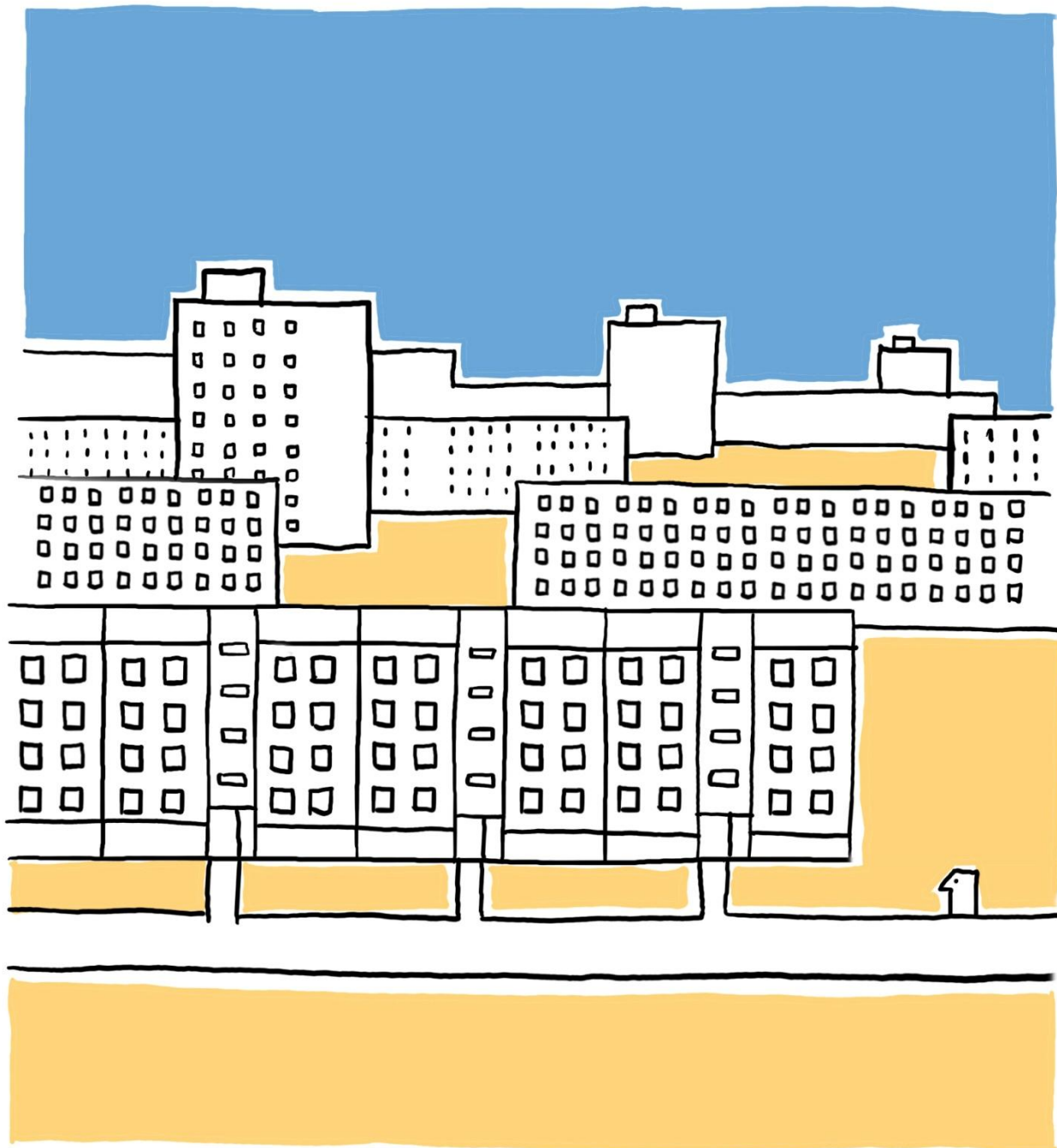




Pan Andrzej projektował także całe miasta w wymyślonych, nieodkrytych jeszcze krajobrazach.

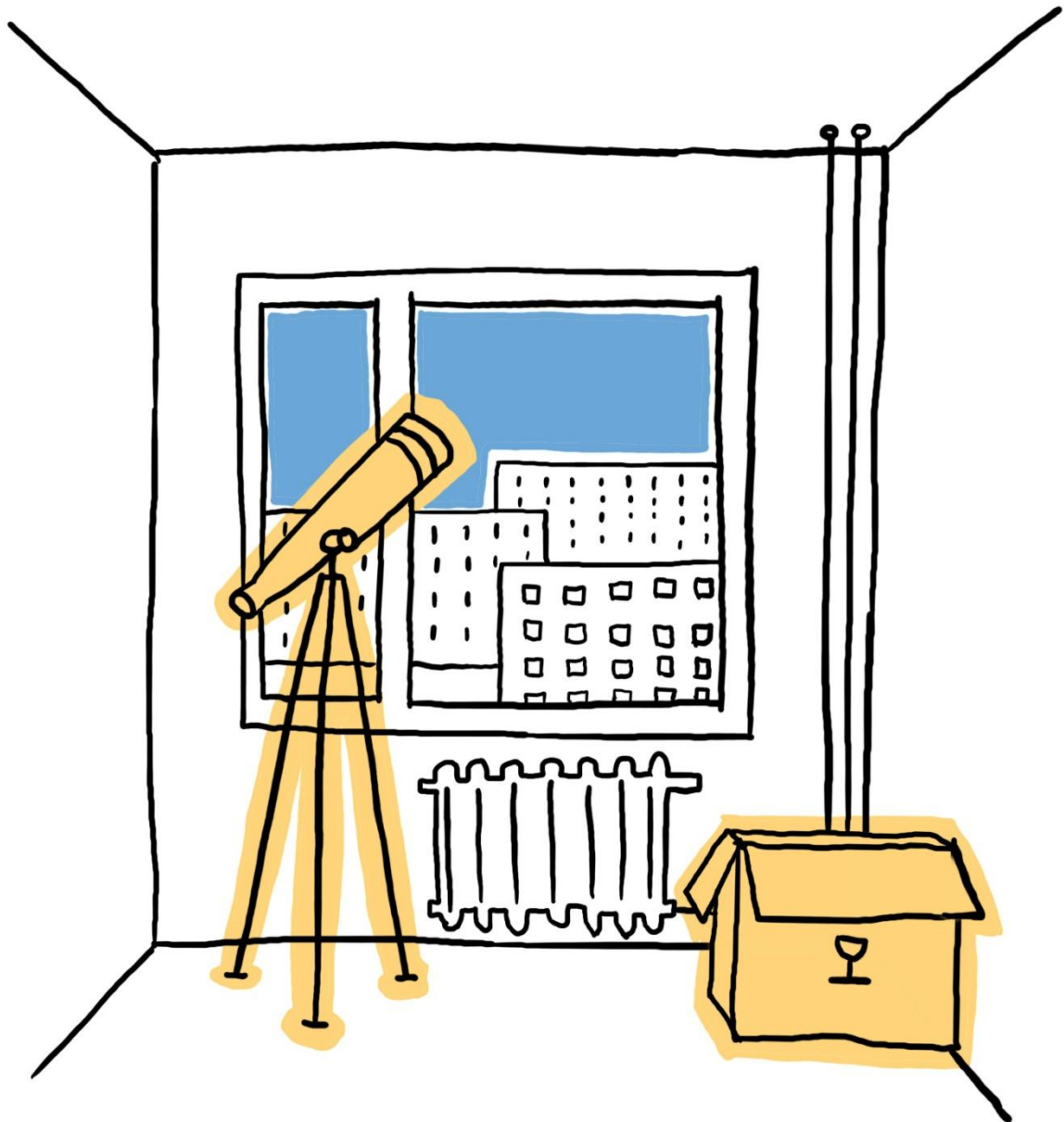


Albo budynki orbitujące wokół planet,  
które połączone były transportem raketowym.

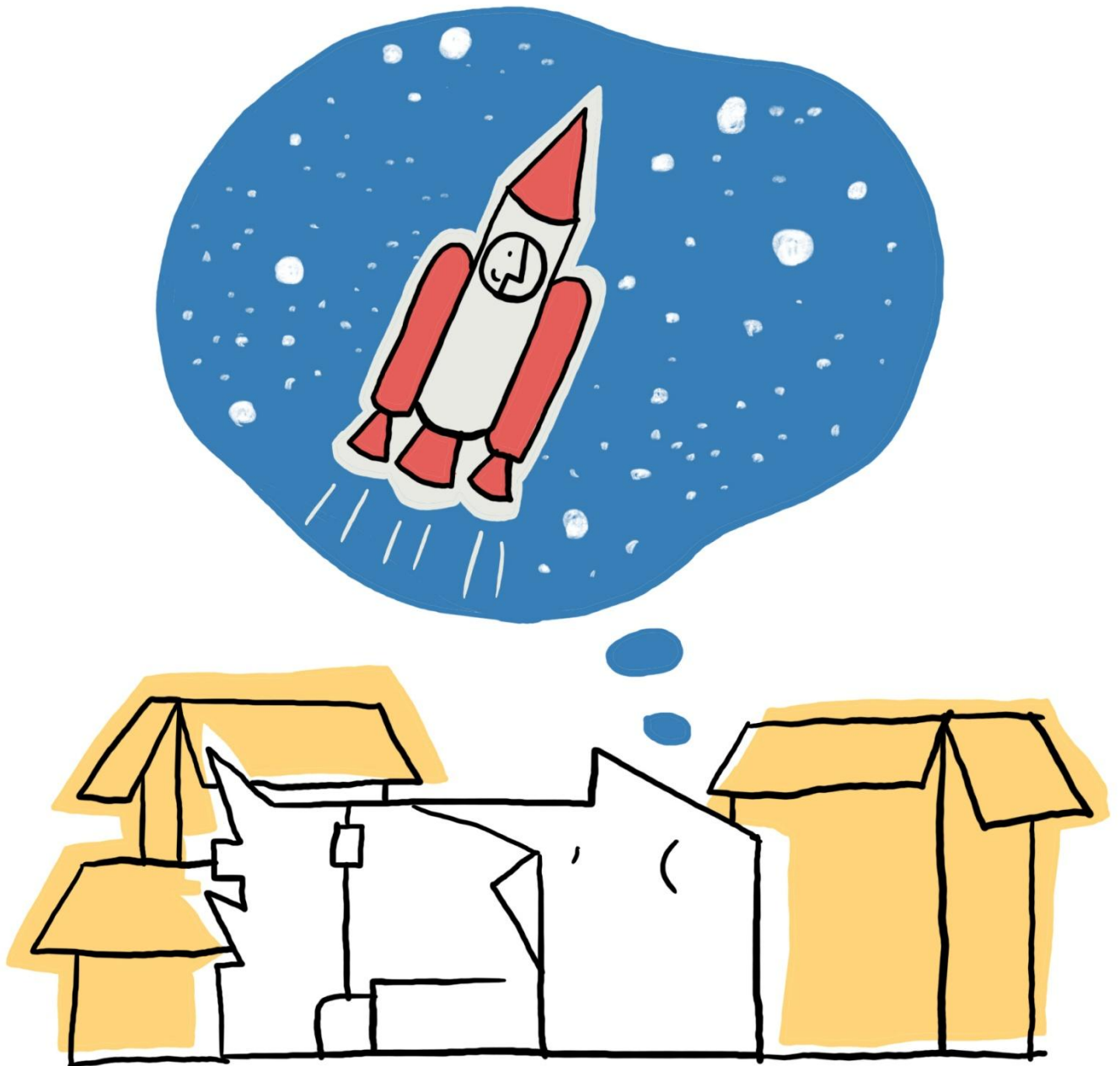


Pan Andrzej był tak podekscytowany kosmosem, że nawet nie zauważył, kiedy zaprojektowane przez niego w pracy osiedle zostało zbudowane.

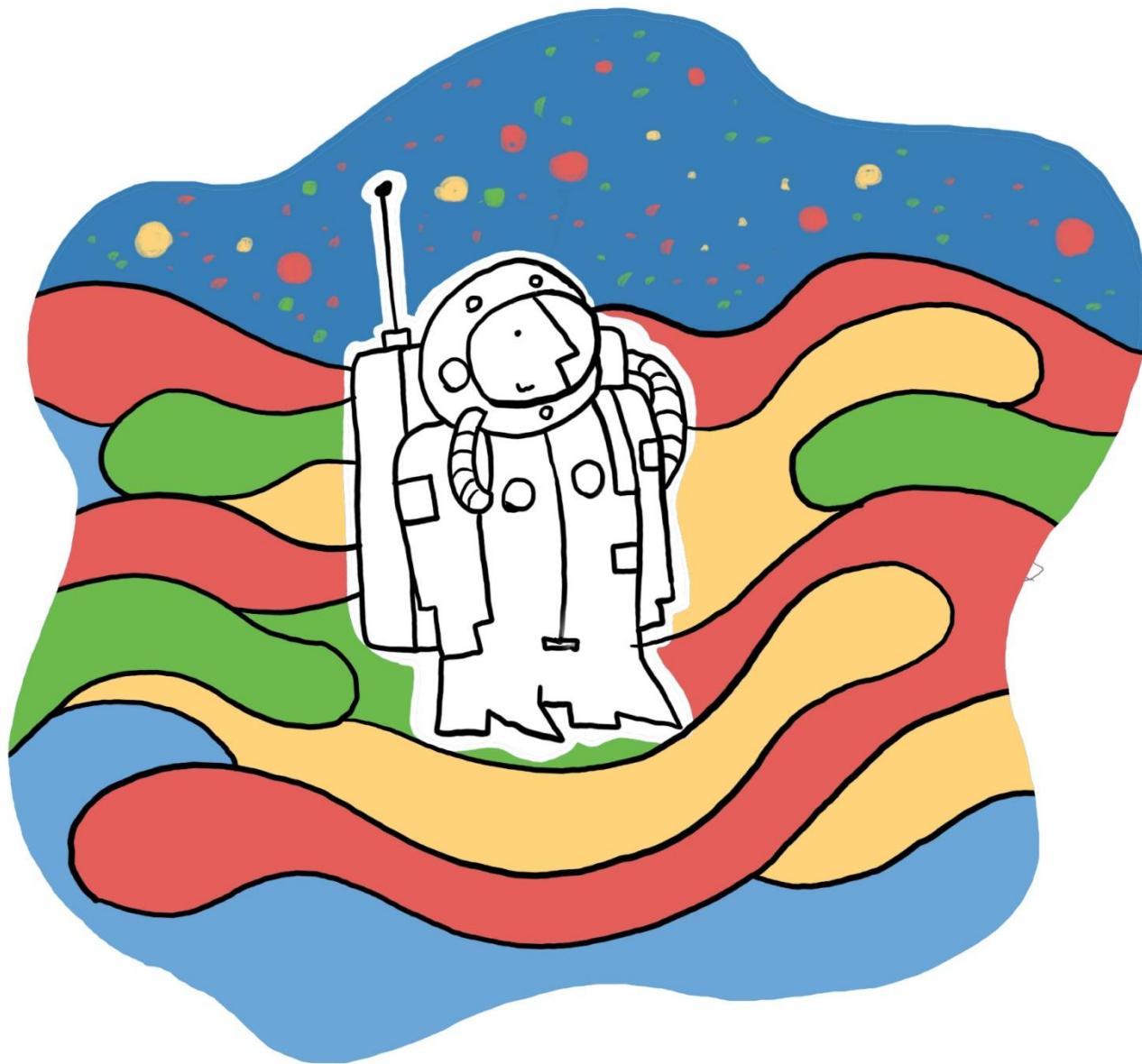




Architekt zamieszkał w jednym z bloków.  
A pierwsze, co ustawił w małym betonowym pokoju,  
to była luneta do obserwacji nieba.



Pod koniec dnia poczuł ogromne zmęczenie  
przeprowadzką i zasnął wśród kartonów.  
Przyśniło mu się, że leci w kosmos.



Wylądował na pięknej planecie.  
Krajobraz falował tu żywymi kolorami.

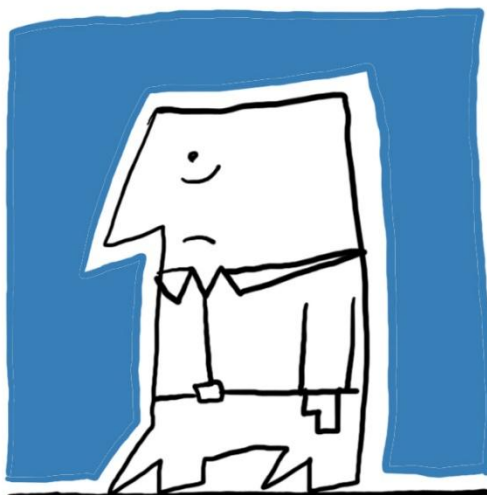




Nagle w oddali Pan Andrzej zobaczył szary blok z betonu, który zaprojektował w pracy.



A gdy poszedł dalej, ujrzał całe osiedle z wielkiej płyty, które wznoszono według jego planów, niszcząc dziewiczy krajobraz planety.



Następnego ranka Pan Andrzej  
nie miał siły iść do pracy, ponieważ nie chciał  
rysować kolejnego smutnego projektu.



